

Jarosław Flis  
Agnieszka Kwiatkowska

## Polski system partyjny – idee i identyfikacje

### Abstract

In the chapter, we presented the changes that took place in the Polish party system in the period from 2011 to 2015 regarding political identifications of voters on the left-right and solidary-liberal scales. In particular, it covers the changes that affected the electoral base of the main parties. Using the Polish General Electoral Study 2011 and 2015 data, we showed that the identifications on the left-right and solidarism-liberalism axes were subject to significant changes on individual party's level, although they show high stability at the population level and at the level of all active voters. In accordance with the changes in the main parties' agenda that took place in those years, they gained supporters in new ideological categories and lost some of the old voters. In the case of the Law and Justice (PiS), the change of the electoral base was associated mainly with the acquisition of a large group of right-wing voters with different economic stances. In turn, the Civic Platform (PO) lost mostly right-wing voters, acquiring, though to a much lesser extent, new left-wing voters. Presented analysis of political identifications of voters creates a complex image of the Polish political system. We found that changes in the power of individual parties, resulting in the alternation of power in the 2015 election, were not the result of changes in political identifications of voters. For this reason, we argue that these changes cannot be seen as deep and irreversible shifts.

Zmierzenie się z tak złożonym problemem, jakim jest system partyjny, możliwe jest na dwa sposoby. Skądinąd oczywisty, kronikarski opis jego elementów można uzupełniać o szersze ramy, przedstawiając go na tle innych podobnych przypadków. Można też wnikać w głąb jego istoty, poszukując wyjaśnień takiego, a nie innego kształtu przez pokazanie kluczowych elementów w większym zbliżeniu. Przedstawiane opracowanie podąża drugą z tych ścieżek. Jest

ono pokazaniem polskiego systemu partyjnego przez opisanie samoidentyfikacji politycznych wyborców polskich głównych partii politycznych. W szczególności poświęcone jest ono temu, w jaki sposób, patrząc z perspektywy samoidentyfikacji, zmieniła się wyborcza baza partii. Zmiana, która w 2015 r. wyniosła do władzy nową ekipę rządzącą. W tle obecne będzie pytanie o związek tej zmiany z narracją o zagrożeniu demokracji liberalnej.

Przeprowadzone badania są oparte na wynikach dwóch ostatnich edycji Polskiego Generalnego Studium Wyborczego, a w szczególności na dwóch zawartych w nich pytaniach dotyczących samoidentyfikacji Polaków. Pierwsze z nich dotyczyło samoidentyfikacji na osi prawica–lewica, drugie zaś na osi „Polska liberalna”–„Polska solidarna”. Te dwie osie wiążą się z kluczowym dla tego opracowania wyjaśnieniem polskich podziałów politycznych.

## Wprowadzenie

Szereg analiz prowadzonych przez socjologów i politologów pokazuje, że próba uszeregowania i opisanie polskich podziałów politycznych wyłącznie za pomocą schematu prawica–lewica jest podejściem mylącym i niewystarczającym do opisanie aktualnej rzeczywistości politycznej. W pierwszych latach po transformacji, gdy scena polityczna była znacznie mniej skomplikowana, upraszczający schemat dwublokowy był bardziej adekwatny. Początkowo Polacy postrzegali lewicowość w odniesieniu do postkomunistycznych partii politycznych, a prawicowość kojarzyła się z partiami wywodzącymi się z opozycji demokratycznej (Pankowski, 1997). Z czasem podział obozu postsolidarnościowego na szereg ugrupowań, w kolejnych latach dzielących się i łączących w nowe twory polityczne, przyczynił się do konieczności zniuansowania opisu dotąd dychotomicznej sceny.

Utrata tradycyjnych punktów odniesienia (obóz demokratyczny *versus* obóz komunistyczny), przy braku jednoznacznych nowych kryteriów klasyfikacji partii, przełożyła się na trudności z samoidentyfikacją większości obywateli (Gortat, 1993, s. 47). Z drugiej strony tożsamości postkomunistyczne i postsolidarnościowe utrzymywały się na poziomie elektoratu jeszcze przez wiele lat (Grabowska, 2005). Jeśli zaś chodzi o kwestie ekonomiczne, w obydwu ukształtowanych obozach – postkomunistycznym i postsolidarnościowym – można było spotkać pełne spektrum podejść: od oczekiwania daleko posuniętej ingerencji państwa do pełnego ekonomicznego leseferyzmu (Wojtasik, 2011).

Problem rozmycia skali lewica–prawica nasiliła stopniowa utrata relewancji lewicy w systemie politycznym, jaka nastąpiła po rządach SLD 2001–2005, gdy partia rządząca doświadczyła jednego z największych spadków poparcia między wyborami obserwowanych w polskim potransformacyjnym systemie politycznym (z 41% koalicji SLD-UP w 2001 r. do 11% dla SLD w 2005 r.). Modyfikacja sceny politycznej, do jakiej doszło w latach 2005–2007, i wywołane przez nią

przemiany samoidentyfikacji polskich wyborców w późniejszych latach nie wynikały więc z istotnych przemian preferencji politycznych elektoratu, lecz były konsekwencją utraty wiarygodności i poparcia przez partię rządzącą. Dużą część jej programu i – co za tym idzie – elektoratu przechwyciły dwie partie postsolidarnościowe, co przełożyło się na zmianę położenia samej głównej osi rywalizacji. Z kolei w trakcie kadencji 2005–2007 PiS, jako główna partia rządowa, przejęło znaczną część wyborców swoich koalicjantów: zgodnie z danymi PGSW 2007 było to prawie 60% elektoratu Ligi Polskich Rodzin z 2005 r. i 15,6% elektoratu Samoobrony (której prawie połowa wyborców dodatkowo nie wzięła udziału w wyborach w 2007 r.). Wiązało się z tym dalsze przesunięcie tej partii w kierunku solidarystyczno-konserwatywnym i, jako kontreakcja, przesunięcie jej głównego konkurenta – PO – na pozycje relatywnie bardziej lewicowe pod względem światopoglądowym.

Problemem w analitycznym wykorzystaniu samoidentyfikacji wyborców pozostają korelaty ideologiczne osi lewica–prawica, czyli na ile i w jaki sposób pozycja na skali reprezentuje określone stanowiska wobec szczegółowych kwestii społeczno-politycznych. Wielość badań przeprowadzonych w tym zakresie (Markowski, 1997; Pankowski, 1997; Szawiel, 1999; Grabowska, Szawiel, 2001; Szawiel, 2002; Raciborski, 2003; Żerkowska-Balas, Cześniak, 2011; Szawiel, 2012; Feliksiak, 2015; Kwiatkowska i inni, 2016) potwierdza, że związek skali lewica–prawica z postawami wobec szczegółowych kwestii politycznych jest niski w przypadku kwestii ekonomicznych i nieco silniejszy w przypadku kwestii społeczno-kulturowych i europejskich. Obszerną analizę empirycznego ujęcia lewicy–prawicy przedstawia Szawiel (2001), który zauważa, że podział ten od początku był silniej związany z udziałem w kluczowych wydarzeniach historycznych i stosunkiem do polskich organizacji politycznych (w co wlicza się stosunek do komunizmu i socjalizmu, przynależność do Solidarności i PZPR czy też głosowanie w wyborach w 1989 r.) niż z najbardziej, wydawałoby się, charakterystycznymi dla tego podziału kwestiami politycznymi (takimi jak: równość ekonomiczna, konserwatyzm, tożsamość narodowa i spójność kulturowa). Późniejsze badania potwierdzają, że identyfikowanie się przez wyborców jako prawicowców lub lewicowców skorelowane jest z tym, czy partia, na którą głosują, jest przez nich postrzegana jako prawicowa lub lewicowa (Kwiatkowska i inni, 2016). Na podstawie analiz danych sondażowych można postawić tezę, że wyborcy odnajdują się na skali lewica–prawica nie tylko przez własne preferencje ideologiczne, lecz także za pośrednictwem pozycji, jakie na tej skali obierają partie.

Dodatkowo pojawia się problem tego, że w Polsce, podobnie jak w większości krajów europejskich, poglądy dotyczące kwestii ekonomicznych i poglądy społeczno-kulturowe są ze sobą skorelowane – tyle tylko, że kierunek tej korelacji jest przeciwny niż w większości krajów zachodnich. Jak wskazują badania eksperckie Chapel Hill Center for European Studies, linia równania

regresji uwzględniająca położenie poszczególnych partii na skali ekonomicznej oraz na skali obejmującej stosunek do praw jednostki i zbiorowych zobowiązań, przy uwzględnieniu poparcia wyborczego tych partii, jest obrócona o mniej więcej 90 stopni w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w stosunku do państw „starej” Unii. Pomijając graniczny przypadek Słowacji, tylko w trzech krajach Europy Środkowo-Wschodniej partie usytuowane są na osi o tym samym kierunku, co partie zachodnie: w Słowenii, Estonii i na Łotwie. Za wyjątkiem zaledwie kilku krajów są to korelacje stabilne w czasie, co potwierdza eksplanacyjną moc modelu (Marks i inni, 2006; Rovny, Edwards, 2012; Bakker, Jolly, Polk, 2012).

Powoduje to, że główna oś rywalizacji politycznej, na której usytuowane są główne partie polityczne, stanowi wypadkową podziału lewica–prawica i podziału ekonomicznego (jak również kwestii europejskich; w niektórych krajach łączą się one z jednym z powyższych podziałów, a w innych stanowią niezależną składową rywalizacji; związek ten zmienia się również w czasie). Oś prawica–lewica w połączeniu z drugą osią reprezentującą postawy wobec kwestii ekonomicznych wyjaśnia większy procent zmienności zachowań wyborczych niż analizowana samodzielnie.

Oś ekonomiczna do tej pory była różnorodnie konceptualizowana przez teoretyków polskiej sceny politycznej. Część badaczy skupiała się na rozróżnieniu w ramach schematu lewica–prawica jego poszczególnych wymiarów: politycznego, ekonomicznego i aksjologicznego (Jednaka, 1995; Antoszewski i inni, 2003; Bojarowicz, 2008). Inni z kolei proponowali połączenie osi lewica–prawica z odmiennie określanymi wymiarami. Wojtaszczyk (1995, s. 236) połączył trójplaszczynowe postrzeganie osi lewica–prawica, na której uszeregowane są kolejno „partie komunistyczne, anarchosyndykalistyczne, narodowo-socjalistyczne, socjaldemokratyczne, socjalliberalne, liberalne, konserwatywne, libertariańskie i reakcyjne” z drugim wymiarem, odzwierciedlającym podział na partie postkomunistyczne i postsolidarnościowe. Zarycki (1997) wymiar lewica–prawica uzupełnił w swoich analizach o zróżnicowania „między kandydatami/partiami o charakterze typowo miejskim (liberalnym) a przedstawicielami ugrupowań wiejskich, rolniczych (konserwatywnym)”. Markowski (2002) i Markowski, Cześnik (2002) na podstawie analizy czynnikowej postaw wobec kwestii szczegółowych zaproponowali trzy wymiary: ekonomiczny (ekonomiczny populizm *versus* ekonomiczny liberalizm) oraz dwa odrębne wymiary socjokulturowe: religijny fundamentalizm *versus* świeckość, oraz (autorytarny) nacjonalizm *versus* kosmopolityzm. Z kolei Żukowski (2003) na podstawie analizy skumulowanego zbioru danych z cyklicznych sondaży OBOP-u wykazał, że identyfikacje lewicowe i prawicowe polskich wyborców w układzie przestrzennym, wyznaczonym przez pozycje na kluczowych kwestiach politycznych oraz zmiennych społeczno-demograficznych, układają się raczej wzdłuż przekątnej układu niż wzdłuż którejś jego osi.

Wraz ze zmianą systemu partyjnego część wykorzystywanych we wcześniejszych analizach wskaźników straciła na znaczeniu ze względu na osłabienie dawniej istniejących różnicowań między elektoratami, pojawiła się natomiast konieczność uchwycenia nowych wymiarów rywalizacji (Markowski, Cześniak, Kotnarowski, 2015). Wykorzystywany w tym artykule podział na osi lewica–prawica uzupełniany jest przez podział ekonomiczny, operacjonalizowany jako pozycja na osi Polska solidarna–Polska liberalna. Ukształtowanie się podziału na Polskę solidarną i liberalną nastąpiło w latach 2005–2007, kiedy doszło do wytworzenia się nowych emocji społecznych, towarzyszących rywalizacji głównych aktorów politycznych i wprowadzenia dwóch rywalizujących wizji rozwoju kraju: nakierowanego na wolności obywatelskie i większą deregulację gospodarki w celu pobudzenia wzrostu gospodarczego (PO) *versus* wspólnoty narodowej opartej na tradycji i wartościach, jak również solidarności społecznej w wymiarze ekonomicznym (PiS) (Jasiewicz, 2008; Cześniak, Kotnarowski, 2011).

W kolejnych latach podział liberalizm–solidaryzm społeczny stał się trwałą konstrukcją na polskiej scenie politycznej, wpasowując się w szereg istniejących wcześniej emocji, wyobrażeń i tożsamości, a w szczególności w geografie wyborczą kraju (Pilch, 2012; Flis, 2014). Na jednym końcu przekątnej w układzie współrzędnych, łączącym oba wymiary, znajdują się zwolennicy liberalizmu zarówno ekonomicznego, jak i obyczajowego, tworząc biegun, który można określić jako biliberalny. Po drugiej zaś stronie są ci, którzy opowiadają się za zwiększeniem roli państwa i wspólnoty, tak w dziedzinie ekonomii, jak i obyczaju – pogląd ten będzie dalej nazywany prawicowym solidaryzmem (Flis, 2015).

Autorzy świadomi są zastrzeżeń, jakie podnieść można wobec nowego podziału. Przede wszystkim jako koncept powstały na bazie sporu politycznego między dwoma partiami, aktualnego w konkretnym czasie i kontekście politycznym, łączy w sobie różne wymiary rywalizacji, nie tylko o charakterze ekonomicznym, o czym świadczą relatywnie wysokie korelacje z pozaekonomicznymi kwestiami szczegółowymi. Dodatkowo wykorzystuje on dwa nieneutralne określenia polityczne, których znaczenie jest historycznie powiązane z konfliktami i identyfikacjami społecznymi okresu opozycji demokratycznej i lat potransformacyjnych. Z drugiej strony takie same zarzuty można podnieść względem podziału prawica–lewica. Natomiast samoidentyfikacje na skali solidaryzm–liberalizm korelują z kwestiami ekonomicznymi na poziomie ogółu Polaków silniej niż samoidentyfikacje na skali lewica–prawica w sposób stały w czasie (choć siła związku jest mocno zróżnicowana między elektoratami).

Określenia, jakimi opisywane są punkty skrajne skali samoidentyfikacji są istotne, gdyż wiele opisów podziałów na scenie politycznej używa sformułowań wyraźnie wartościujących, które pozwalają zidentyfikować poglądy autora. Wówczas definicje podziału, w mniej lub bardziej uświadomionej formie, mogą

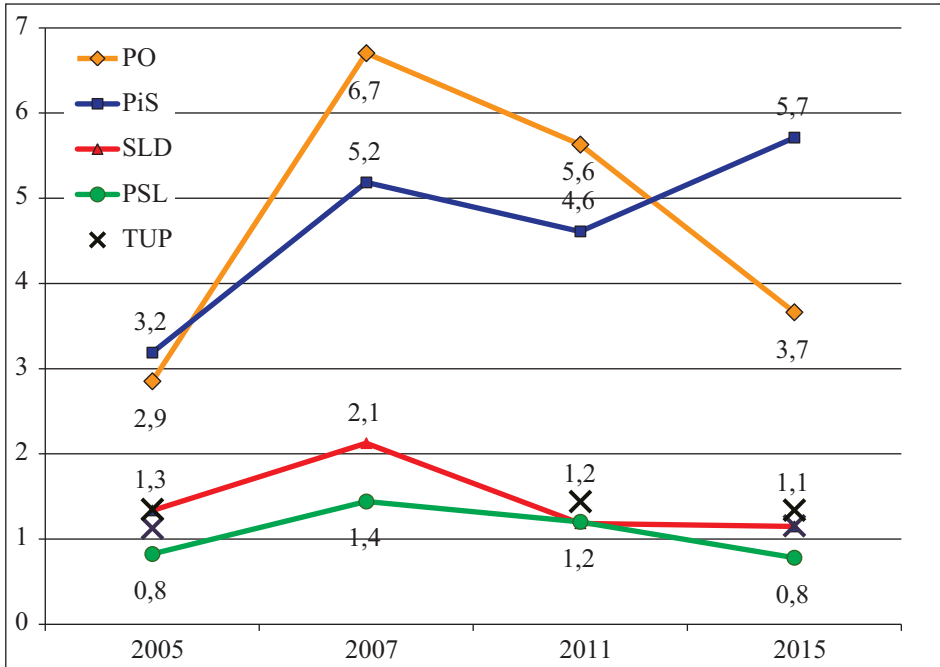
stanowią narzędzia walki politycznej. Przykładowo, w jednej z wczesnych konceptualizacji podziałów międzypartyjnych Gortat (1993, s. 47) określiła pozycję ideologiczną radykalnej prawicy w okresie Sejmu I kadencji skupionej wokół J. Kaczyńskiego, J. Olszewskiego i A. Macierewicza jako „populizm sfrustrowany”. Ponad dekadę później Migalski (2006, s. 35–36) sklasyfikował polskie partie w modelu, w którym standardowe pasmo rywalizacji wyznacza przekątna pomiędzy złączeniem permissywizm–etatyzm z jednej strony a leseferyzm–fundamentalizm religijny z drugiej. Z kolei Jasiewicz (2008, s. 9), w oparciu o podziały lewica–prawica i liberalizm–solidaryzm, wyróżnił cztery pola polityczne: liberalno-demokratyczne, konserwatywne lub chrześcijańsko-demokratyczne, socjaldemokratyczne i nacjonalistyczne/populistyczne.

Poza określeniami pozycji ugrupowań politycznych jako populistycznej lub autorytarnej nieneutralny charakter ma również klasyczne dla schematu dwuosiowego przeciwstawianie liberalizmu autorytaryzmowi, który w kontekście europejskim jest kojarzony jednoznacznie negatywnie. Argumentem na rzecz takiej tezy jest to, że nawet osoby, które przez przeciwników politycznych są określane jako ludzie o poglądach autorytarnych, nie określają w ten sposób swoich poglądów. Stoi to w wyraźnej asymetrii do określenia poglądów politycznych jako liberalnych, gdyż politycy z tej opcji ideologicznej z reguły w taki właśnie sposób sami określają swoje przekonania. Zatem, chociaż podział na Polskę solidarną i liberalną był pierwotnie, jako opis rzeczywistości, wykorzystany jako narzędzie marketingu politycznego i narzucony przez jedną stronę konfliktu, to z czasem obie strony zaczęły poszukiwać innych określeń, które stawiałyby ich w sytuacji jednoznacznego moralnego zwycięstwa nad przeciwnikami. Z jednej strony mamy więc „obóz patriotyczny”, a z drugiej – „siły demokratyczne” – w obu przypadkach są to określenia, których zaprzeczenie jest uznawane za negatywne.

## Trzy typy polskich partii

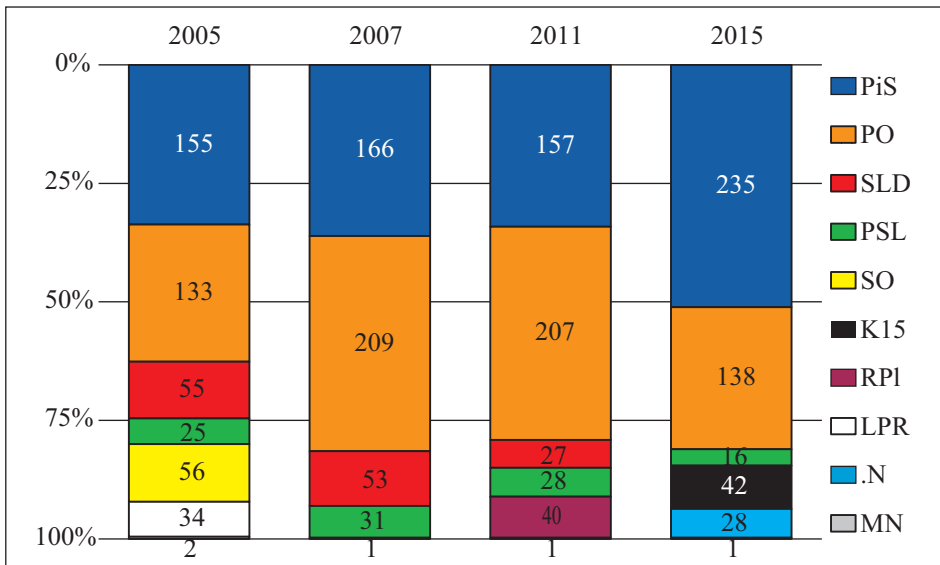
Na wykresie 1 przedstawione zostały liczby głosów zdobytych w wyborach do Sejmu RP w latach 2005–2015 przez te partie, które zdobyły co najmniej 5% głosów w skali kraju. Wyniki partii, które warunek ten spełniły w każdym wyborach, pokazano w postaci linii. Natomiast partii, które spełniły go tylko jednokrotnie – w postaci krzyżyków. Listy Lewicy i Demokratów oraz Zjednoczonej Lewicy potraktowano jako tymczasowe wcielenia SLD.

System wyborczy, w szczególności zaś ustawowy próg (klauzula zaporowa) oraz liczba okręgów w połączeniu z systemem d’Hondta przesądzają, w jaki sposób tak zdobyte głosy przekładają się na mandaty (Flis, 2014). Wykres 2 obrazuje liczby mandatów poselskich zdobyte przez poszczególne partie w kolejnych wyborach. Partie uszeregowano według liczby mandatów zdobytych łącznie we wszystkich czterech wyborach.



**Wykres 1.** Liczba głosów oddanych na partie polityczne w wyborach 2005–2015 (w mln)

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PKW



**Wykres 2.** Liczba mandatów zdobytych przez partie polityczne w wyborach 2005–2015

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PKW.



Efektywna liczba partii parlamentarnych tylko w wyborach 2005 r. odpowiadała tej, której można byłoby się spodziewać na podstawie modelu Shugarta i Taagepera (2017), wyliczającego ją na podstawie liczby mandatów w parlamencie oraz liczby okręgów. Efektywna liczba partii wyniosła w 2005 r. 4,3, wobec liczby 4,2 przewidywanej przez model. W kolejnych wyborach nastąpiła jednak wyraźna integracja polskiego systemu partyjnego i efektywna liczba partii sejmowych oscylowała między 3 a 2,7.

Na taką integrację złożył się skomplikowany proces, który najtrafniej można opisać, gdy podzieli się polskie partie na trzy kategorie. Pierwszą tworzą dwie „partie premierowskie”, czyli takie, które wygrywały wybory i z których wywodził się premier tworzonego po wyborach rządu. PiS i PO tworzą duet toczący taki pojedynek. Jednak aż do wyborów w 2015 r. żadna z nich nie była w stanie samodzielnie zebrać wystarczającego poparcia wyborców, aby stworzyć jednopartyjny rząd. Zawsze towarzyszyły im mniejsze partie. Jeśli toczące zasadniczy pojedynek partie można określić jako „rycerzy”, to dwie mniejsze partie określimy mianem „giermków”. Dla rycerzy wariantem maksimum jest zdobycie samodzielnej sejmowej większości, natomiast „zwykłym” zwycięstwem – zostanie największą partią, zwyczajowo desygnującą premiera. Zwykłym zwycięstwem „giermka” jest to, że staje się mniejszym partnerem koalicyjnym zwycięskiego „rycerza”. Deklarowanym wariantem maksimum „giermka” jest oczywiście zawsze zostanie „rycerzem”, czyli partią zwycięską lub główną partią opozycyjną. Jednak realną stawką w wyborach jest znalezienie się w rządzie, nie zaś w roli mniejszej partii opozycyjnej. Od wyborów w 2007 r. w roli „giermków” występowały stale SLD i PSL, czego najlepszym wyrazem była wypowiedź lidera tej ostatniej partii przed wyborami w 2011 r., który stwierdził, że wybory wygra „nasz przyszły koalicjant”. Taka kalkulacja zawiodła w wyborach 2015 r., lecz o względnie stabilnej pozycji obu tych partii przesądza także poparcie przez nie zdobywane w wyborach samorządowych i europejskich.

Trzecią kategorię partii można określić jako „Tymczasowe Ugrupowania Protestu” (TUP). Są one wyrazem niezadowolenia części wyborców nie tylko z rządu, ale także z dotychczasowego kształtu systemu partyjnego. Takie niezadowolenie, którego popularnym wyrazem jest stwierdzenie „nie ma na kogo głosować”, znajduje swoje ujście w nowych siłach politycznych. Tworzone są one, jak dotąd, przede wszystkim wokół liderów o wysokiej rozpoznawalności medialnej (A. Lepper, J. Palikot, P. Kukiz, R. Petru). Pomimo braku zakorzenienia społecznego i lokalnych struktur partiom typu TUP udaje się uzyskać poparcie wyborców w przedziale między 5 a 11% głosujących i zdobyć znaczącą reprezentację sejmową. Ich wspólną cechą jest brak doświadczenia nowo wybranych parlamentarzystów, co przekładało się jak dotąd na niską stabilność tworzonych przez nie klubów poselskich. Rozłamy i transfery do innych partii są źródłem ich stałych kłopotów (Matyja, 2013). Z tego też powodu od wyborów 2005 r. nie udało się żadnej z nich utrzymać swojej pozycji w kolejnych wyborach – czy



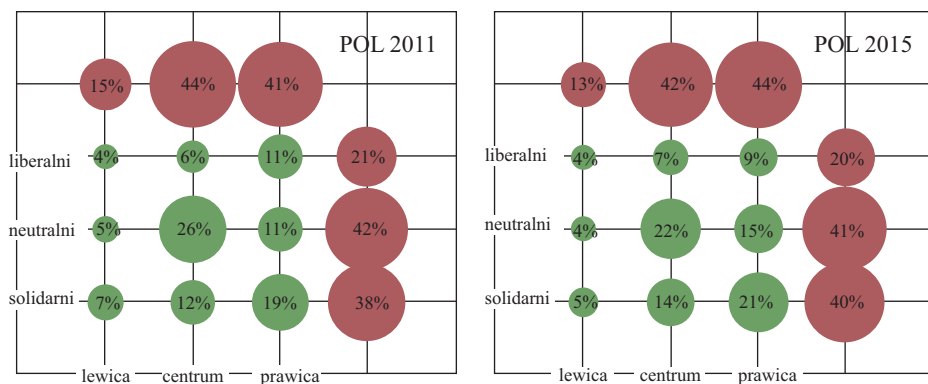
to parlamentarnych, czy europejskich, czy samorządowych. Niemniej jednak pozostają one bardzo ważnym punktem odniesienia w systemie politycznym, wpływając na zmianę pozycji stabilnych partii.

## Samoidentyfikacje Polaków 2011–2015

Kluczowym problemem polskiego systemu politycznego jest krzyżowanie się samoidentyfikacji na dwóch osiach – lewica–prawica i „Polska Liberalna”–„Polska Solidarna”. W badaniu Polskiego Generalnego Sondażu Wyborczego, którego wykorzystujemy dwie ostatnie edycje: 2011 i 2015, poproszono respondentów o to, by określili swoje poglądy na obu powyższych skalach od 0 do 10. W przypadku 11-stopniowej skali takich samoidentyfikacji powstaje olbrzymia liczba ich wzajemnych kombinacji, przez co liczba przypadków dla każdego konkretnego układu jest bardzo mała. Jednocześnie rozkład takich identyfikacji nie jest rozkładem normalnym, gdyż ma wyraźne kulminacje na krańcach skali w stosunku do nieznacznych wychyleń od położenia środkowego. Dodatkowo, istotna część wyborców identyfikuje się na środku takiej osi lub ma problemy z określeniem własnej pozycji. Co bardzo charakterystyczne, w przypadku obu edycji badania, a także obu osi, procent takich respondentów był bardzo zbliżony. Niekonkluzywność (obejmująca określenie się idealnie na środkowym punkcie skali lub nieumiejętność samookreślenia się na nich) względem danego podziału wykazywało 42% wyborców w przypadku osi solidarni–liberalni i 44% dla osi lewica–prawica w roku 2011. Odsetki te zmniejszyły się minimalnie w roku 2015, jednak zmiana nie była istotna statystycznie. Natomiast, nawet jeśli ponad 40% wyborców za każdym razem miało problem z określeniem się na każdej z tej osi z osobna, to jednak odsetek tych, którzy nie potrafią określić się na żadnej z nich, jest już zdecydowanie mniejszy. I tak, po wyborach w 2011 r. 26% wyborców nie umiało wskazać swojego wychylenia na żadnej z tych osi. Procent ten spadł w wyborach 2015 r. do 22% – jest to już zatem spadek zauważalny.

Dlatego też dla analizy każdej z tych osi przyjęto trzystopniową skalę. W przypadku jednej osi jest to lewica–centrum–prawica, a w przypadku drugiej – liberalni–neutralni–solidarni. Jakiegokolwiek wychylenie w którąś ze stron było zaliczane do tej samej kategorii. Skrzyżowanie takich dwóch rozróżnień daje dziewięć zbiorów, na które można podzielić wyborców (będą nazywane dalej również siłami). Jest to i tak znacząca liczba, jednak ciągle pozwala ona uchwycić całościowy obraz. Wyniki takiej analizy będą prezentowane na wykresie, którego celem jest ułatwienie ukazania sumarycznych podziałów na obydwu osiach. Kolorem zielonym zaznaczono te dziewięć podstawowych kategorii. Górny i prawy panel (w kolorze czerwonym) przedstawiają sumaryczne identyfikacje dla każdej z dwóch osi osobno.

Jeśli spojrzeć na identyfikację ogółu dorosłych Polaków, to widać tutaj bardzo wyraźne przechylenie na każdej z osi, przy czym w przypadku osi prawi-



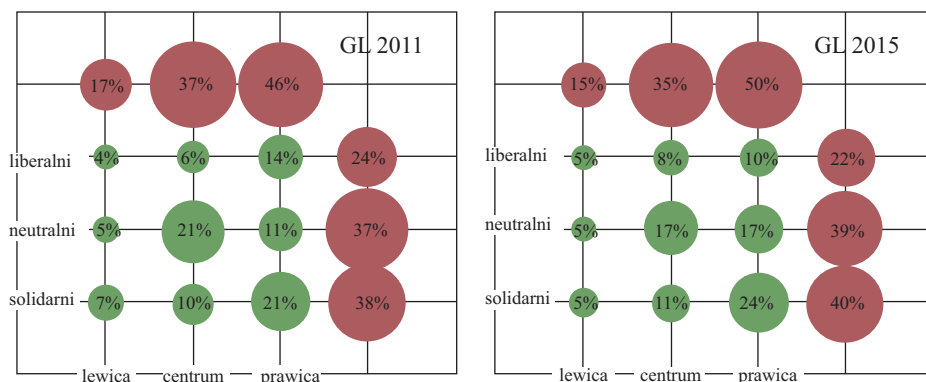
### Wykres 3. Samoidentyfikacje ogółu respondentów

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PGSW 2011–2015. Dane ważone.

ca–lewica jest ono wyraźnie większe niż dla osi solidarni–liberalni. W wyborach 2011 r. obywatele deklarujący się jako liberalni stanowili trochę ponad połowę liczby Polaków samookreślających się jako solidarni, a potencjalni wyborcy prawicowi przewyższali swoją liczebnością ponad 2,5-krotnie liczbę lewicowych. W 2015 r. nastąpiło tutaj zauważalne przesunięcie, choć dalekie od dramatyzmu. Było ono nieznacznie większe na osi prawica–lewica, gdzie liczba respondentów określających się jako prawicowi wzrosła do 44%, tym samym przewyższając także liczbę Polaków z samoidentyfikacjami centrowymi (lub mających problem z określeniem się na takiej osi). Natomiast w przypadku osi solidarni–liberalni wzrost ten był nieco mniejszy. Liczba respondentów solidarnych zbliżyła się, ale nie przekroczyła liczby respondentów neutralnych.

Taki przechyl w społeczeństwie nie oznacza jednak podobnie silnej zmiany w przypadku przecięcia tych dwóch przedziałów. Jako że każda z tych grup – tak obywatele prawicowi, jak i solidarni – dzielą się w podobnym stopniu na drugiej osi, stąd respondenci, którzy są jednocześnie prawicowi i solidarni, stanowili 19% ogółu w 2011 r. Liczba ta wzrosła nieznacznie (do 21%) w wyborach 2015 r. Liczebność neutralnego centrum spadła z 26% do 22%, pozostało ono jednak najliczniejszą kategorią ze wszystkich 9 przypadków. Warto zwrócić uwagę, że najmniej liczni ze wszystkich grup są obywatele lewicowo-liberalni. Do tej kategorii – w jednym i drugim przypadku – wpisało się mniej niż 5% wyborców, czyli czterokrotnie mniej niż po przeciwnej stronie obu osi podziału (prawicowo-solidarnych).

Przechył widoczny jest też na drugiej przekątnej, tej bardziej zbliżonej do tradycyjnej, zachodniej osi podziałów politycznych. Różnice nie są tu jednak tak duże. W 2011 r. obywatele prawicowo-liberalnych było 11%, a lewicowo-solidarnych – 7%. Zmiany miały tu już mniej oczywisty charakter i w 2015 r. liczba respondentów prawicowo-liberalnych spadła do 9%, lewicowo-solidarnych zaś



**Wykres 4.** Samoidentyfikacje deklarujących głosowanie w wyborach

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PGSW 2011–2015. Dane ważone.

do 5%. Generalnie jednak przesunięcia identyfikacji wśród ogółu obywateli, nawet jeśli są zauważalne, to jednak wydają się niewystarczające przy wyjaśnieniu zmiany poparcia dla poszczególnych ugrupowań.

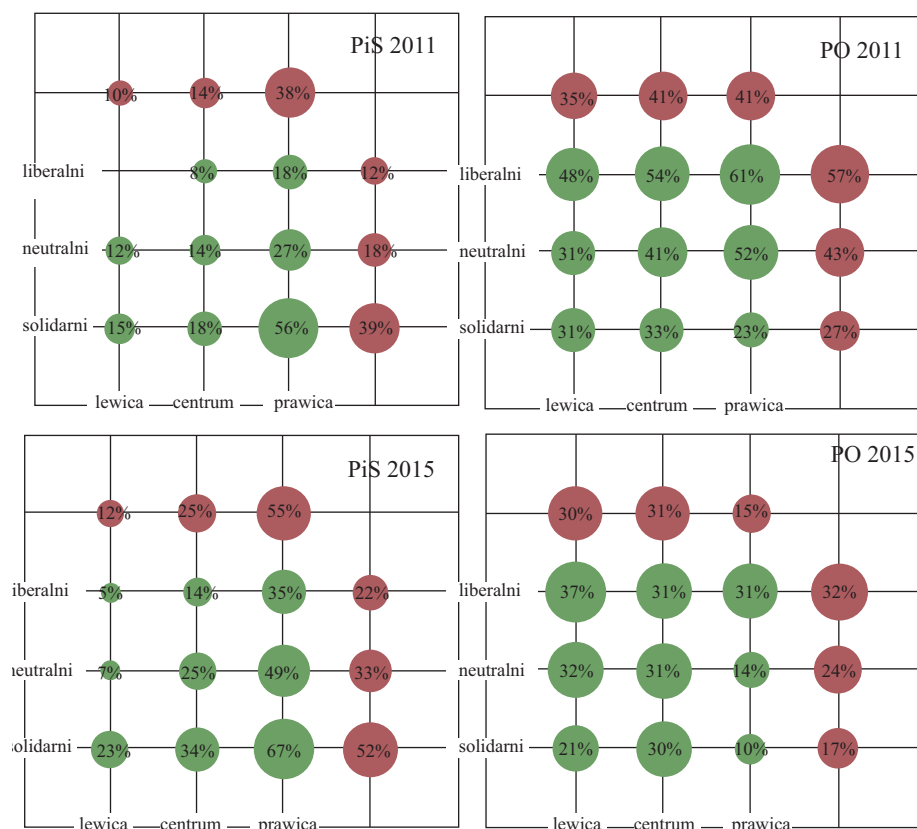
Kolejnym krokiem jest pokazanie, w jaki sposób zmieniły się liczebności wśród tych respondentów, którzy zadeklarowali, że wzięli udział w poprzedzających badanie wyborach parlamentarnych. Miało tutaj miejsce znacznie bardziej wyraźne przesunięcie niż w przypadku ogółu respondentów. Już w 2011 r. było wyraźnie widać, że wyborcy potrafiący określić jednoznacznie swoje poglądy częściej oddają głosy niż ci, którzy mają problemy z identyfikacją na którejkolwiek z osi. Stąd też odsetek tych, którzy nie wykazali wychylenia na żadnej osi, wyniósł wśród głosujących 21% w 2011 r., co stanowi różnicę o 5 punktów procentowych w stosunku do ogółu obywateli. Bardzo podobnie rzecz miała się w 2015 r., gdy takich wyborców było jeszcze mniej: 17%. Za każdym razem wśród głosujących najliczniejszą kategorię stanowili wyborcy prawicowo-solidarni, ale w obydwu wyborach nie stanowili więcej niż 1/4 ogółu wyborców, choć zbliżyli się do tej granicy.

Można również zauważyć, że różnica wywołwana przez mobilizację – między głosującymi a ogółem uprawnionych – jest większa w przypadku osi prawica–lewica (na której w obu edycjach badania wzrasta przede wszystkim odsetek osób o poglądach prawicowych kosztem centrowych) niż na osi solidarni–liberalni (na której odnotowujemy lekkie przesunięcia od centrum w stronę liberalną). Jeżeli spojrzymy sumarycznie na obie osie i wyznaczane przez nie dziewięć podstawowych sił, to największa zmiana między 2011 a 2015 r. dotyczyła wyborców prawicowo-neutralnych. Ich udział w ogóle głosujących wzrósł z 11% do 17%. Warto zwrócić uwagę również na to, że zauważalnie spadła liczba wyborców prawicowo-liberalnych oraz lewicowo-solidarnych, a także znajdujących się w centrum rozkładu. Może to wskazywać na wzrost polaryzacji między biegunem prawicowo-solidarnym i lewicowo-liberalnym.

## Zróżnicowanie elektoratów PiS i PO

Kolejny zestaw wykresów pokazuje wysokość procentowego poparcia, które dwie główne partie – Prawo i Sprawiedliwość i Platforma Obywatelska – zdobywały w wyborach w 2011 i 2015 r. w każdym z dziewięciu pól ideologicznych. W czerwonych okręgach u góry i z prawej strony wykresów pokazano połączone wyniki dla każdej z osi z osobna (średnie ważone liczbą wyborców w kategoriach).

Przedstawione wykresy potwierdzają, że żadna z osi sama w sobie nie jest wystarczająca do pełnego wyjaśnienia zarówno samej rywalizacji między partiami, jak i zmiany ich sił. Możliwie prosta sytuacja dotyczy Prawa i Sprawiedliwości. Widać wyraźnie, że jego matecznik znajduje się w narożniku prawicowo-solidarnym. Wśród wyborców tak określających swoje poglądy partia ta miała w 2011 r. 56% poparcia. Na przeciwnym biegunie lewicowo-liberal-



**Wykres 5.** Samoidentyfikacje wyborców PiS i PO – odsetki poparcia w kategoriach

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PGSW 2011–2015. Dane ważone.

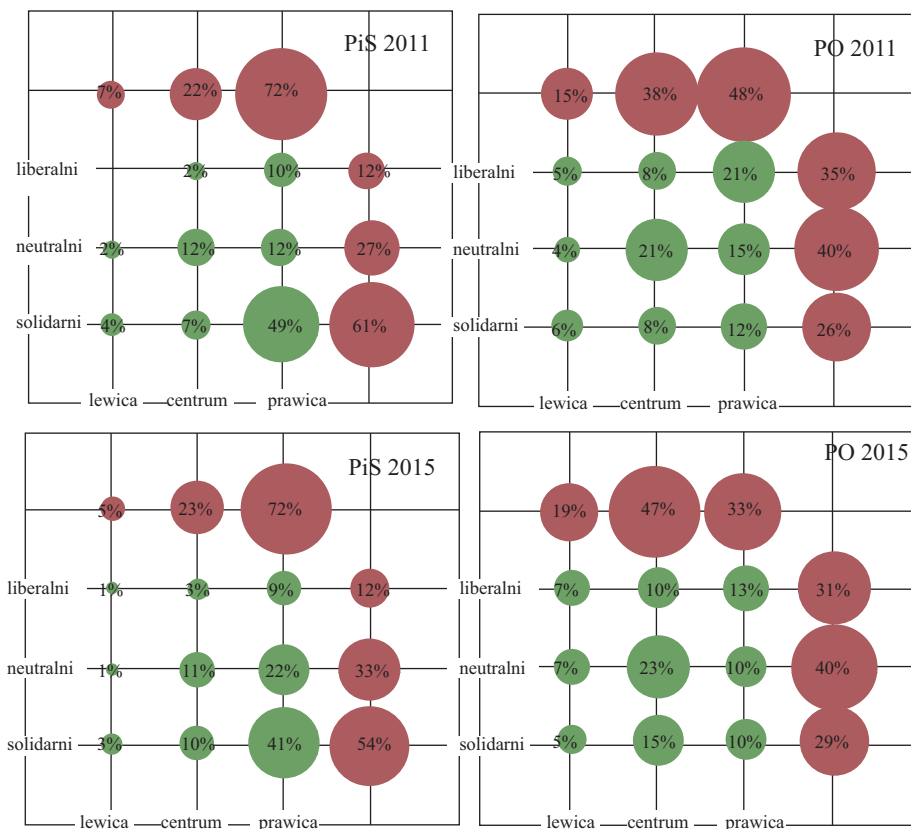
nym nie znalazł się niemal nikt, kto by ją wskazał. Na całej przestrzeni między tymi biegunami widać równoległy, choć lekko skrzywiony przechył. Drugą co do wysokości poparcia grupą (ale wyraźnie mniej liczną niż wyborcy prawicowo-solidarni) byli wyborcy prawicowo-neutralni. Ta zależność powtórzyła się też w 2015 r. W dalszej kolejności poparcie dla PiS płynęło, w porównywalnym stopniu, z solidarnego centrum i liberalnej prawicy. Następnie wyraźnie niższe poparcie PiS zdobył wśród neutralnego centrum i solidarnej lewicy.

Platforma Obywatelska nie jest wcale lustrzanym odbiciem Prawa i Sprawiedliwości ze względu na to, że poparcie dla niej jest znacznie bardziej rozproszone wśród kategorii ideologicznych. W wyborach 2011 r. najwyższy odsetek poparcia PO miała wśród wyborców prawicowo-liberalnych – 61%. Matecznik partii w tamtych wyborach potwierdza wielokrotnie podnoszone przekonanie, że układ PO-PiS oznacza w Polsce rywalizację dwóch partii prawicowych – jednej odwołującej się do solidaryzmu, a drugiej do liberalizmu. Warto zauważyć, że niewiele niższe było poparcie dla PO wśród wyborców liberalnego centrum i liberalnej lewicy. Tyle tylko, że te kategorie były zdecydowanie mniej liczne niż wyborcy prawicowo-liberalni. Jednocześnie poparcie dla Platformy Obywatelskiej w wyborach 2011 r. także w mateczniku PiS było znaczące. Prawie co czwarty wyborca prawicowo-solidarny głosował na PO. Warto jednak pamiętać o tym, że zjawisko działało także w drugą stronę – PiS mógł liczyć na poparcie 18% wyborców prawicowo-liberalnych.

W wyborach w 2015 r. Prawo i Sprawiedliwość odnotowało wzrost poparcia w prawie wszystkich kategoriach. Jedynym wyjątkiem jest grupa wyborców lewicowo-neutralnych (przy czym jest to mała grupa i w grę wchodzi błąd statystyczny). W elektoracie PiS pojawili się nawet wyborcy określający swoje poglądy jako lewicowo-liberalne. Z kolei obszar najwyższego poparcia dla PO przesunął się do bieguna lewicowo-liberalnego, natomiast największe spadki poparcia tej partii dotyczyły wyborców prawicowych. Poparcie wśród wyborców prawicowo-liberalnych spadło o 30 punktów procentowych, a o 38 punktów procentowych wśród wyborców prawicowo-neutralnych – dla pierwszej grupy była to strata połowy poparcia, a dla drugiej – ponad 2/3. Również wśród wyborców lewicowo-liberalnych miał miejsce spadek, natomiast wśród wyborców lewicowo-neutralnych odnotowano znikomy wzrost.

Zmiany poparcia dla PiS i PO wymagają jednak głębszego spojrzenia, uwzględniającego liczebność poszczególnych kategorii. Zestaw kolejnych czterech wykresów pokazuje zmieniające się udziały kategorii ideologicznych w całości elektoratów dwóch głównych partii w wyborach 2011–2015. Innymi słowy, pokazujemy jak ideologicznie rozkładały się elektoraty każdej partii.

Co charakterystyczne, przesunięcie Prawa i Sprawiedliwości w stronę centrum oznaczało również zmniejszenie udziału wyborców z matecznika w ogóle wyborców PiS. Stanowili oni 49% ogółu wyborców PiS w 2011 r. i udział ten spadł do poziomu 41% po czterech latach. Wspomniane już pojawienie się



**Wykres 6.** Samoidentyfikacje wyborców PiS i PO – udziały w odniesieniu do liczebności elektoratów

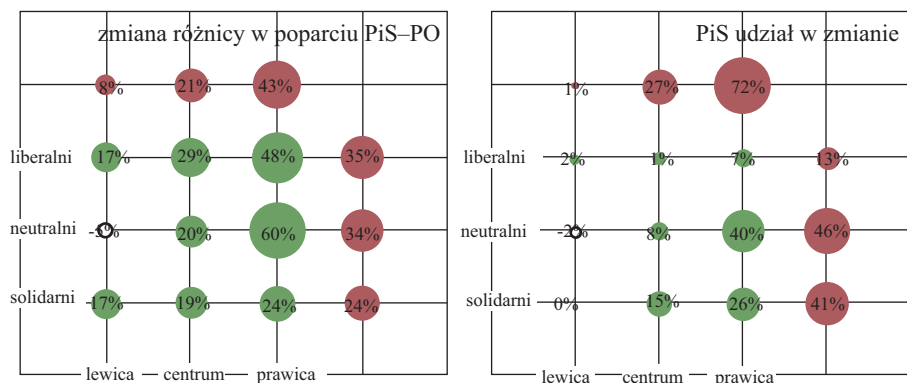
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PGSW 2011–2015. Dane ważone.

poparcia wśród wyborców lewicowo-liberalnych miało jednakowoż marginalne znaczenie. Istotna zmiana dotyczyła wyborców neutralnych – prawicowych oraz po części wyborców centrum. Zmiany udziałów są tutaj wyraźne, nie mają jednak charakteru rewolucyjnego.

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja wśród wyborców PO. Tutaj dwie grupy miały największy udział w poparciu dla Platformy Obywatelskiej w 2011 r. – neutralni wyborcy centrum i wyborcy prawicowo-liberalni – po 21%. W 2015 r. zwiększył się udział wyborców neutralnego centrum, podczas gdy udział wyborców prawicowo-liberalnych wyraźnie spadł (do 13%). Zaskakująco od grupy tej większy udział mieli już wyborcy solidarnego centrum. Generalnie wzrosło znaczenie wyborców centrum, jak również lewicy. Ale nadal co trzeci wyborca określał swoje poglądy jako prawicowe, a mniej niż co piąty jako lewicowe. Przesunięcie w lewą stronę było zauważalne, ale wynikało ono w większym stopniu z osłabienia prawej

strony niż ze wzmocnienia na stronie lewej. Wiązało się to prawdopodobnie z przesunięciem PiS oraz z pojawieniem się ruchu Kukiz'15 jako konkurenta.

Porównując takie zestawienia, można analizować zmiany, zgłębiając obraz i biorąc pod uwagę także inne partie. Ciekawym problemem jest kwestia wysycenia się wysokości zmiany procentowego poparcia w poszczególnych siłach. Na kolejnych wykresach przedstawiono zmianę różnicy poparcia między wynikami PiS w 2011 i 2015 r. oraz udziały w zmianie Prawa i Sprawiedliwości nowych wyborców, którzy zagłosowali na tą partię.



**Wykres 7.** Samoidentyfikacje wyborców PiS i PO – zmiany 2011–2015

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PGSW 2011–2015. Dane ważone.

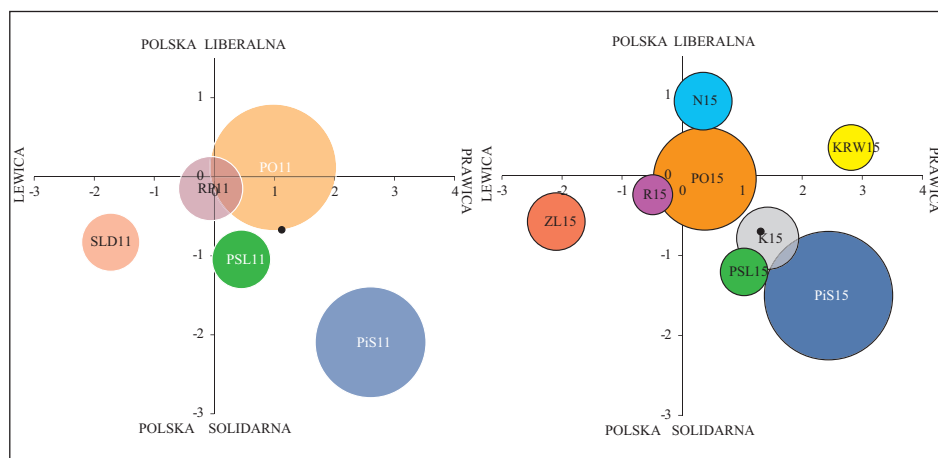
Gdy porównuje się zmiany PiS i PO, widać, że największe różnice między 2011 i 2015 r. widoczne są w przypadku wyborców prawicowych – neutralnych i liberalnych. To w tych grupach najbardziej wzrosło poparcie dla PiS i najwyraźniej spadło poparcie dla PO. Jeśli spojrzeć na udział w zmianie poparcia dla PiS, to tylko około 1/4 nowych wyborców to ci prawicowo-solidarni. Prawie połowę swoich przyrostów poparcia PiS zawdzięcza wyborcom prawicowo-neutralnym i prawicowo-liberalnym, czyli wyborcom z tych kategorii, gdzie różnica między PiS a PO zmieniła się najbardziej.

Zmiana poparcia (tak wzrost, jak i straty) dotyczą całej przestrzeni, ale jednak nasilają się w niektórych miejscach. Na zmianę u władzy składa się zatem ogólny przyływ poparcia oraz zaburzająca równowagę fala w newralgicznych polach. Wyborcami medianowymi, którzy przesądzą o wyniku rywalizacji PO i PiS, okazali się w 2015 r. w pierwszej kolejności wyborcy prawicowi, w szczególności ci usytuowani bardziej po liberalnej stronie osi podziałów. Świadomość tego typu zróżnicowania i nieoczywistych relacji pozwala zrozumieć mniej lub bardziej uświadomione strategie przyjmowane przez partie – a także frustracje tych wyborców, których decyzje przekładają się w zdecydowanie mniejszym stopniu na ruch politycznego wahadła w Polsce.



## Przesunięcia samoidentyfikacji elektoratów

Ostatnim krokiem przedstawianego ujęcia systemu politycznego jest porównanie średnich wartości dla elektoratów poszczególnych partii na obu osiach samoidentyfikacji (wykres 7). Dla każdego wyborów czarnym punktem pokazano średnią dla wszystkich wyborców. Jest ona wyraźnie przesunięta względem osi wykresu. Takie zobrazowanie przypomina o generalnym przechyle elektoratu na stronę prawicowo-solidarną. Wielkość okręgów wyznaczona jest przez odsetek głosów uzyskanych przez poszczególne partie w wyborach parlamentarnych, co pozwala na zobrazowanie politycznej wagi poszczególnych partii oraz zmian ich poparcia. Kluczowe znaczenie ma tu fakt, że przesunięcie średniej pozycji elektoratu partii może wynikać ze zmiany wielkości jej poparcia – jeśli straty lub zyski następują na jednym ze skrzydeł ugrupowania. Jak pokazały przykłady różnic między elektoratami PiS i PO, różna może być też skala odchylenia od takiej średniej. Niemniej jednak właśnie wykorzystanie średniej pozwala pokazać, jakie zmiany nastąpiły między jednymi a drugimi wyborami.



**Wykres 8.** Samoidentyfikacje elektoratów partyjnych – średnie partii 2011–2015

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PGSW 2011–2015. Dane ważone.

Lata 2011–2015, wbrew wielu potocznym wyobrażeniom, charakteryzowały się względną stabilnością na polskiej scenie politycznej. Główne ugrupowania zmieniły swoje średnie pozycje na skalach lewica–prawica i solidaryzm–liberalizm, jednak uczyniły to w ograniczonym zakresie. Prawo i Sprawiedliwość przesunęło się w kierunku centrum na obu osiach (silniej jednak na osi solidaryzm–liberalizm). Na osi tej również zmieniła się pozycja Platformy Obywatelskiej, która w 2015 r. znalazła się bardzo blisko centrum układu współrzędnych. Z kolei Polskie Stronnictwo Ludowe odsunęło się od swojego koalicjanta z ka-

dencji 2011–2015 w kierunku prawicy i znalazło się niemal dokładnie między PO i PiS. Wyraźnie odrębną pozycję na lewicowym brzegu zachowuje Sojusz Lewicy Demokratycznej, który w ramach koalicji Zjednoczonej Lewicy (bez mandatów w 2015 r.) odsunął się jeszcze bardziej na osi lewica–prawica od pozostałych partii.

Więszą różnorodność ideologiczną zaproponowały również nowe ugrupowania. O ile wyborcy debiutującego w 2011 r. Ruchu Palikota okupowali pozycje centrowe na obu osiach, bliskie Platformie Obywatelskiej, o tyle nowe ugrupowania, którym udało się uzyskać reprezentację parlamentarną w 2015 r., zajmowały dalsze od centrum układowe pozycje. Ruch Kukiz'15 zajął pozycję prawicowo-solidarystyczną, zbliżoną do PSL, a Nowoczesna Ryszarda Petru najbardziej ze wszystkich partii liberalne stanowisko. Dodatkowo dobre wyniki w wyborach, choć nieprzekraczające progu wyborczego 5%, uzyskały prawicowo-liberalny KORWiN oraz lewicowe (i, co interesujące, pomimo mocno socjalnego programu wyborczego, bliskie neutralnej pozycji na osi liberalizm–solidaryzm, co może świadczyć o dużej losowości wyborców) Razem.

## Wnioski końcowe

W artykule przedstawiliśmy zmiany, jakie zaszły w polskim systemie partyjnym w latach 2011–2015 z punktu widzenia samoidentyfikacji wyborców na skalach lewica–prawica solidaryzm–liberalizm. Szczególną uwagę poświęciliśmy zmianom bazy wyborczej dwóch największych ugrupowań – Prawa i Sprawiedliwości i Platformy Obywatelskiej. Wykorzystując dane Polskiego Generalnego Studium Wyborczego 2011–2015 pokazaliśmy, że identyfikacje na osiach lewica–prawica i solidaryzm–liberalizm, chociaż wykazują dużą stałość na poziomie ogółu głosujących, jak i na poziomie wszystkich uprawnionych do głosowania, podlegały istotnym przemianom, jeśli spojrzymy z osobna na elektoraty. Zgodnie ze zmianami przekazu partii, jaki nastąpił w tych latach, zyskały one wyborców w nowych kategoriach ideologicznych, tracąc część z dotychczasowych głosujących. W przypadku PiS zmiana bazy wyborczej wiązała się przede wszystkim z pozyskaniem dużego grona wyborców o identyfikacjach prawicowych, lecz już niekoniecznie solidarystycznych. Z kolei Platforma najwięcej wyborców prawicowych straciła, zagospodarowując, choć w nieporównywalnie mniejszym stopniu, nowych wyborców lewicowych.

Analiza samoidentyfikacji wyborców tworzy złożony obraz polskiego systemu politycznego. Z jednej strony można tu dostrzec bliskie modelowym przesunięcia, wynikające z walki głównych partii o centrowego wyborcę. Zmiany siły poszczególnych ugrupowań, skutkujące alternacją władzy, nie były jednak wynikiem zmian samoidentyfikacji. Na tej podstawie twierdzimy, że nie są to zatem przesunięcia szczególnie głębokie i nieodwracalne. Nie potwierdzają one publicystycznych twierdzeń o zmianie nastawienia do demokracji w formie, jaka

praktykowana była w Polsce od 25 lat. Jednocześnie jednak widoczne są elementy niestabilne i trudno przewidywalne. Pojawianie się i znikanie nowych ugrupowań ma też taki skutek, że „przeciagnie liny” między dwoma największymi graczami nie toczy się wzdłuż ustalonej linii. Elementem gry politycznej są zabiegi o to, która z osi ideowych będzie mieć w takim przeciąganiu liny większe, która zaś mniejsze znaczenie. Efektem takich zabiegów jest specyficzna mieszanka stabilności i zmiany.

## Bibliografia

- Antoszewski Andrzej, Herbut Ryszard, Sroka Jacek (2003), *System partyjny w Polsce*, [w:] *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej*, Andrzej Antoszewski, Petr Fiala, Ryszard Herbut, Jacek Sroka (red.), Wrocław.
- Bakker Ryan, Jolly Seth, Polk Jonathan (2012), *Complexity in the European party space: exploring dimensionality with experts*, „European Union Politics”, no 13(2).
- Bojarowicz Tomasz (2008), *Continuum lewica-prawica w Polsce – kategoria nieadekwatna czy realny podział ideologiczny*, [w:] *Kontynuacje i nowatorstwo w świecie współczesnych idei*, Magdalena Mikołajczyk, Michał Śliwa (red.), Kraków.
- Cześniak Mikołaj, Kotnarowski Michał (2001), *Nowy wymiar politycznego współzawodnictwa: Polska solidarna versus Polska liberalna*, „Studia Polityczne”, nr 27.
- Feliksiak Michał (2015), *Co różni zwolenników lewicy, centrum i prawicy?*, [w:] *Wybory 2015 w badaniach CBOS*, Mirosława Grabowska, Krzysztof Pankowski (red.), „Opinie i Diagnozy”, nr 33.
- Flis Jarosław (2014), *Złudzenia wyboru*, Kraków.
- Flis Jarosław (2015), *Antynomie sprzeciwu*, „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa”, nr 1(03).
- Gortat Radziława (1993), *Czy stabilizacja sceny politycznej?*, [w:] *Polska scena polityczna a wybory*, Stanisław Gebethner (red.), Warszawa.
- Grabowska Mirosława (2005), *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa.
- Grabowska Mirosława, Szawiel Tadeusz (2001), *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa.
- Jasiewicz Krzysztof (2008), *The New Populism in Poland: The Usual Suspects?*, „Problems of Post-Communism”, no 55(3).
- Jednaka Wiesława (1995), *Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce po 1989*, Wrocław.
- Kwiatkowska Agnieszka, Cześniak Mikołaj, Żerkowska-Balas Marta, Stanley Ben (2016), *Ideologiczna treść wymiaru lewica–prawica w Polsce w latach 1997–2015*, „Studia Socjologiczne” 2016, nr 4.
- Markowski Radosław (2002), *Dynamika współzawodnictwa w polskim systemie partyjnym 1997–2001*, [w:] *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*, Radosław Markowski (red.), Warszawa.
- Markowski Radosław, Mikołaj Cześniak (2002), *Polski system parlamentarny: dekada zmian instytucjonalnych i ich konsekwencje*, [w:] *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*, Radosław Markowski (red.), Warszawa.

- Markowski Radosław, Cześniak Mikołaj, Kotnarowski Michał (2015), *Demokracja – gospodarka – polityka. Perspektywa polskiego wyborcy*, Warszawa.
- Marks Gary, Hooghe Lisbeth, Nelson Moira, Edwards Erica (2006), *Party Competition and European Integration in East and West. Different Structure, Same Causality*, „Comparative Political Studies”, no 39.
- Matyja Rafał (2013), *Rywalizacja polityczna w Polsce*, Kraków.
- Migalski Marek (2006), *Polskie ugrupowania parlamentarne na tle diady lewica-prawica*, [w:] *Polski system partyjny*, Marek Migalski, Waldemar Wojtasik, Marek Mazur (red.), Warszawa.
- Pankowski Krzysztof (1997), *Lewicowość–prawicowość: deklaracje polityczne Polaków 1990–1997*, [w:] *Prognozy i wybory – polska demokracja '95*, Lena Kolarska-Bobińska, Radosław Markowski (red.), Warszawa.
- Pilch Irena (2012), *Wartości podstawowe a preferencje ideologiczne i decyzje wyborcze w wyborach do Sejmu 2011*, „Preferencje Polityczne”, nr 3.
- Rovny Jan, Edwards Erica (2012), *Struggle over dimensionality. Party competition in Western and Eastern Europe*, „East European Politics and Societies”, no 26(1).
- Raciborski Jacek (2003), *Wybory i wyborcy*, [w:] *Demokracja polska 1989–2003*, Jerzy Wiatr, Jacek Raciborski, Jerzy Bartkowski, Barbara Frątczak-Rudnicka, Kilias Jarosław, Warszawa.
- Shugart Matthew, Taagepera Rein (2017), *Votes from Seats: Logical Models of Electoral Systems*, Cambridge.
- Szawiel Tadeusz (1999), *Zróźnicowanie lewicowo-prawicowe i jego korelaty*, [w:] *Wybory parlamentarne 1997. System partyjny, postawy polityczne, zachowania wyborcze*, Radosław Markowski (red.), Warszawa.
- Szawiel Tadeusz (2001), *Podział lewica-prawica w polityce oraz w szerszym kontekście kulturowym*, [w:] *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Mirosława Grabowska, Tadeusz Szawiel (red.), Warszawa.
- Szawiel Tadeusz (2002), *Podział na lewicę i prawicę w Polsce po 1989 roku – jego sens i trwałość*, [w:] *System partyjny i zachowania wyborcze. Dekada polskich doświadczeń*, Radosław Markowski (red.), Warszawa.
- Szawiel Tadeusz (2012), *Sens autoidentyfikacji lewicowo-prawicowych w Polsce w świetle badania IS UW 2012*, [w:] *Metoda i znaczenie. Problematyka rozumienia w badaniach sondażowych*, Mirosława Grabowska (red.), „Opinie i diagnozy”, nr 23, Warszawa.
- Wojtasik Waldemar (2011), *Lewica i prawica w Polsce: aspekty ekonomiczno-społeczne*, Sosnowiec.
- Wojtaszczyk Konstanty (1995), *Partie i ugrupowania polityczne*, [w:] *Polski system polityczny w okresie transformacji*, Ryszard Chruściak, Tadeusz Mołdawa, Konstanty A. Wojtaszczyk, Eugeniusz Zieliński (red.), Warszawa.
- Wybory parlamentarne 1997. System partyjny, postawy polityczne, zachowania wyborcze* (1997), Radosław Markowski (red.), Warszawa.
- Zarycki Tomasz (red.) (1997), *Nowa przestrzeń społeczno-polityczna Polski*, Warszawa.

Żerkowska-Balas Marta, Cześniak Mikołaj (2011), *Głosowanie jako nawyk w nowych demokracjach – przykład Polski*, „Studia Socjologiczne”, nr 2.

Żukowski Tomasz (2003), *Wybory samorządowe 2002 i referendum akcesyjne 2003 – perspektywa subregionów*, [w:] *Przestrzeń wyborcza Polski*, Mariusz Kowalski (red.), Warszawa.my-wyniki-trzeciej-edycji-budzetu-obywatelskiego-w-lublinie,132,471,1.html (dostęp 11.10.2017).